SŁOWO POLSKIE

Rok V — Nr 74 (1202) Wydanie A

Środa, dnia 15 marca 1950 roku

Dziś 4 strony
Cena 5 złotych

Depesza Prezydenta R. P.
z okazji węgierskiego święta narodowego

WARSZAWA (PAP) Z okazji przypadającego w dniu 15 marca br. węgierskiego święta narodowego, Prezydent RP Bolesław Bierut wysłał do Prezydenta Rady Prezydialnej Ludowej Republiki Węgierskiej depeszę następującej treści:

Jego Ekscelencja
Pan Arpad Szakasits
Prezydent Rady Prezydialnej Ludowej Republiki Węgierskiej
Budapeszt

Proszę przyjąć, Panie Prezydencie, w dniu święta narodowego, w piątą rocznicę wyzwolenia Węgier, moje serdeczne życzenia pomyślności i szczęścia dla narodu węgierskiego.

Naród polski śledzi z radością i podziwem wielkie osiągnięcia narodu węgierskiego, wytrwale realizującego socjalizm.

Braterstwo naszych narodów oparte na wspólnych dążeniach i ideach, ugruntowane nierozerwalną przyjaźnią z wielkim Związkiem Radzieckim, stanowi trwałą zaporę przeciwko zakusom imperialistycznego obozu agresji.

Wierzę głęboko, że przyjaźń i współpraca narodu polskiego i węgierskiego będą się stale pogłębiały z korzyścią dla najżywotniejszych interesów obu naszych narodów i światowego pokoju.

Bolesław Bierut.

W spółdzielniach hafciarskich w Szwajcarii Kaszubskiej (pozostających pod opieką Min. Kultury i Sztuki) Kaszubki tworzą prawdziwe arcydzieła haftu Foto Film Polski

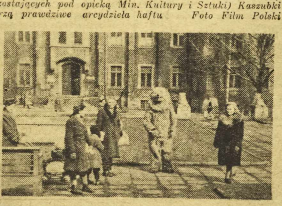

Osobliwości Wałbrzycha. Niedźwiedź przed Ratuszem. Foto: Czelny

Polska delegacja obrońców pokoju wyjechała do Sztokholmu

WARSZAWA (PAP). W dn. 13 bm. wyjechała do Sztokholmu delegacja polska na obrady rozszerzonego plenum Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

W skład delegacji wchodzą ob. ob. Tadeusz Ćwik — wiceprzewodniczący CRZZ i członek Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, red. Ostap Dłuski — członek prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, red. Wojciech Kętrzyński, Leon Kruczkowski — pisarz, prezes Związku Literatów Polskich, profesor Eibisch — rektor Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, Władysław Matwin — przewodniczący ZMP, Lucyna Wyrzykowska — włókniarka, przodownica pracy, Wacław Przybysz — chłop.

Delegację żegnali na dworcu przedstawiciele Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju z wiceprzewodniczącym Komitetu min. Adamem Rapackim na czele.

Kino — gigant
powstanie na MTP

POZNAŃ. W południowej części Parku Targowego na Międzynarodowych Targach Poznańskich buduje się obecnie największe w Polsce kino dzienne pod gołym niebem.

W kinie czynnym przez cały dzień wyświetlane będą tygodniki, aktualności PKF, reportaże filmowe z Targów i liczne filmy krótkometrażowe o interesujących tematach gospodarczo-dydaktycznych. Kino budowane jest amfiteatralnie i zapewni dobrą widzialność z każdego miejsca dla 2.000 osób. z których część otrzyma wygodne miejsca siedzące.

Od 15-tego marca
Nowy porządek w eterze

MOSKWA (PAP) Agencja Tass ogłasza komunikat, przypominający, że na międzynarodowej konferencji radiofonicznej w Kopenhadze w 1948 roku, w której pracach brały udział delegacje ZSRR, USRR i BSRR, przyjęty został plan nowego podziału fal dla rozgłośni średniofalowych i długofalowych strefy europejskiej.

Konwencja, przyjęta na tej konferencji, a przewidująca przejście rozgłośni na nowe fale z dniem 15 marca 1950 roku, została ratyfikowana przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Wprowadzenie nowego planu podziału fal radiowych, zgodnie z którym rozgłośnie radzieckie rozpoczną pracę od 15 marca 1950 roku, winno zmniejszyć wzajemne przeszkody między rozgłośniami oraz polepszyć odbiór audycji przez słuchaczy.

»Charytatywna« działalność Mac Arthura
Opiekun zbrodniarzy

PEKIN (PAP). — Wszystkie dzienniki pekińskie opublikowały artykuł p. t. „Zbrodnicza działalność Mac Arthura".

Artykuł wskazuje, że oświadczenie Mac Arthura o wprowadzeniu systemu przedterminowego uwalniania japońskich zbrodniarzy wojennych jest równoznaczny z uchyleniem mocy obowiązującej wyroków skazujących, wydanych przez międzynarodowy trybunał wojskowy na Dalekim Wschodzie.

Wybitny prawnik chiński i b. członek międzynarodowego trybunału wojskowego na Dalekim Wschodzie, dr. Mei Ju-Ao, analizując treść oświadczenia Mac Arthura stwierdził, że przynosi ono poważną szkodę interesom narodów sojuszniczych, w szczególności narodu chińskiego i stanowi prowokację pod adresem wszystkich miłujących pokój państw.

■ **Kopenhaga.** Ruch obrony pokoju rozszerza się na terenie całej Danii. Jak donosi „Land og Folk" w mieście Ornus powstał komitet miejscowy organizacji obrońców pokoju.

Pierwsze obrady odrodzonej „Caritas" na Dolnym Śląsku
Władze archidiecezjalne i dekanalne podsumowują dotychczasowe osiągnięcia
Duchowieństwo entuzjastycznie wita ustawę
o przejęciu dóbr martwej ręki i utworzeniu Funduszu Kościelnego

13 marca br. odbyła się we Wrocławiu konferencja sprawozdawczo - informacyjna księży i działaczy katolickich Dolnego Śląska, wchodzących w skład Archidiecezjalnego Zarządu i dekanalnych władz „Caritas".

Odrodzona do nowego życia organizacja charytatywna w ogromnej większości powiatów rozwinęła już w pełni swą działalność. Najlepsi księża, którzy służbę Bogu i obowiązki kapłanów godzą z obowiązkami obywatelskimi, włączyli się z zapałem do pracy w odrodzonej organizacji. Niosą pomoc bliźnim, starcom, chorym, potrzebującym opieki i codziennym żmudnym wysiłkiem — przy wydatnej pomocy materialnej władz państwowych — urzeczywistniają miłosierdzie w myśl zasad nauki Chrystusa.

Jakie są praktyczne osiągnięcia nowych zarządów „Caritas" dowiedzieli się uczestnicy konferencji z referatu sprawozdawczego Zarządu Archidiecezjalnego, wygłoszonego przez ks. proboszcza Góreckiego.

— Pierwsze tygodnie naszej pracy wykazały — mówił ks. Górecki — jak pożyteczną działalność może rozwinąć organizacja charytatywna, pozbywszy się ludzi wrogich, oparłszy się o księży - patriotów i demokratów, związanych z ludem.

Preliminarz Archidiecezjalnego Związku na marzec br. zamykający się kwotą 12.225 tys. zł został przez władze państwowe zatwierdzony ze znaczną nadwyżką (łącznie w kwocie 15 milionów zł). Na zapomogi zapreliminowano 8 milionów zł, poważne kwoty przeznaczono na inne świadczenia charytatywne. Wydatki administracyjne, rzeczowe i osobowe obejmują nieznaczną część całości.

— Ze smutkiem musimy zakomunikować — oświadczył ks. proboszcz Górecki — że najwyższy zwierzchnik Kościoła w Polsce odmówił bezdusznie przyjęcia zagranicznej pomocy dla „Caritas". Książe Kościoła rozminął się z zasadami, które stanowią najistotniejszą część naszej wiary i moralności. Zasady miłości bliźniego sprowadził do nic nie znaczącego frazesu. Tę decyzję wysokiego dostojnika Kościoła kapłani patrioci, wraz z całym ludem przyjęli ze szczerym oburzeniem.

— Nasza droga jest drogą

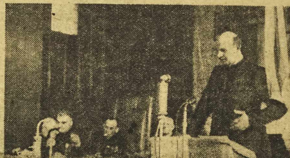

Ks. Górecki na mównicy

ludu polskiego — zakończył sprawozdanie ks. prob. Górecki. — Nadal będziemy zaskarbiać sobie zaufanie ludu naszą pracą, której nikt nie będzie w stanie przeszkodzić. Wszędzie i zawsze — nie tylko przy ołtarzu, ale i w magazynie „Caritas" — pamiętamy, że jesteśmy wyciągniętym ramieniem Chrystusa Pana, pochylającego się nad biednymi i nieszczęśliwymi.

GDY DOSTOJNICY KOŚCIOŁA UPRAWIALI KOLABORACJĘ PROŚCI KSIĘŻA WALCZYLI I GINĘLI

W następnym punkcie porządku dziennego poseł Adamowski omówił ustawę o przejęciu dóbr martwej ręki, utworzeniu Funduszu Kościelnego i poręczeniu proboszczom ich gospodarstw rolnych.

Nad obydwoma referatami rozwinęła się ożywiona dyskusja. Rozpoczął ją prezes Zarządu Dekanalnego „Caritas" we Wrocławiu, ks. Plewka-Plewczyński. Mówca zakomunikował, że Zarząd Dekanalny uruchomił już 50 placówek terenowych. W zasadzie udziela on pomocy tylko najbiedniejszym, lecz nikt istotnie potrzebujący nie może odejść bez zaspokojenia swoich potrzeb.

Płomienne przemówienie wygłosił ks. dziekan Jan Mróz. Stwierdziwszy, że praca charytatywna jest duszą Kościoła, mówca podkreślił, że na głos Rządu Ludowego, który jest głosem Matki - Ojczyzny, do pracy w odrodzonej „Caritas" stanęli dołowi kapłani. Nie odwiodły ich od tej pracy insynuacje Episkopatu, usiłujące przedstawić księży patriotów, jako wykolejeńców z obozów koncentracyjnych — lub jako tych, na których liczyła propaganda hitlerowska.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Po referendum
Robotnicy Belgii nie chcą powrotu króla

BRUKSELA (PAP) W niedzielę odbyło się w Belgii referendum w sprawie ewentualnego powrotu na tron króla Leopolda III.

Za powrotem króla głosowało, jak wynika z oficjalnych danych, 57.6 proc. wyborców. Największą ilość głosów Leopold III otrzymał w zacofanej rolniczej Flandrii, natomiast w robotniczej Walonii zaledwie 35 proc. głosów padło za powrotem króla.

W Brukseli przeciwko Leopoldowi głosowało 52 proc. wyborców.

Po ogłoszeniu wyników wyborów odbyło się posiedzenie rządu pod przewodnictwem premiera Eyskensa, który następnie konferował z regentem Karolem. W poniedziałek wieczór premier Eyskens wyjechał do Szwajcarii w celu odbycia rozmowy z królem Leopoldem.

Po powrocie Eyskensa, prawdopodobnie w końcu tygodnia zbierze się parlament belgijski, który poweźmie ostateczną decyzję w kwestii królewskiej.

■ **Moskwa.** Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Konstantyna Rodionowa ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym w Szwecji.

»Swoi ludzie« w zach. Niemczech
Hitlerowcy obsadzają dyplomatyczne placówki

BRUKSELA. (PAP) Dziennik „La Libre Belgique" donosi o mającej wkrótce nastąpić nominacji przedstawicieli konsularnych marionetkowego „państwa" zachodnio - niemieckiego w stolicach państw bloku atlantyckiego.

O stanowiska te ubiegają się funkcjonariusze hitlerowskiego „Auwaertiges Amt". siedliska ultranacjonalistycznych i pangermanistycznych ideologów. Do Waszyngtonu wyznaczony już został dr Schlange - Schoennigen, były poseł konserwatywny i b. minister aprowizacji w rządzie nadreńsko-westfalskim.

Do Londynu uda się dr Hass, obecny wyższy funkcjonariusz „rządu" w Bonn, a o placówkę w Paryżu ubiega się 5 „osobistości" niemieckich: prof. Erhard — obecny minister w tymże „rządzie", który posiada najmniej szans Antoni Pfeiffer — bawarski reakcyjny minister stanu, dr Baumgartner i dr Seelos z prawicowej partii Bawarii oraz prof. Karl Schmidt — b. pułkownik Wehrmachtu, obecny deputowany z ramienia partii socjalistycznej, członek niemieckiego trybunału wojennego w Lille w okresie okupacji Francji przez wojska hitlerowskie.

„La Libre Belgique" donosi również, że „kanclerz" Adenauer zamierza utworzyć specjalny wydział w swej kancelarii, w którym zatrudni b. funkcjonariuszy hitlerowskiego „Auswaertiges-Amtu" do chwili ich nominacji na kierowników placówek za granicą.

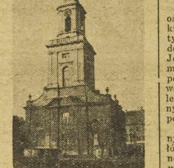

Imponująco wygląda siedziba Zarządu Miejskiego w Świdnicy

W woj. łódzkim
pierwsze traktory
wyruszyły w pole

ŁÓDŹ (PAP). Spółdzielcze ośrodki maszynowe woj łódzkiego zameldowały o całkowitym zakończeniu przygotowań do wiosennej akcji siewnej. Jednocześnie traktory ośrodka maszynowego w Parzeczewie, pow. łęczyckiego, pierwsze w woj. łódzkim wyruszyły w pole dla dokonania orek wiosennych w gospodarstwach chłopów mało i średniorolnych.

Ogółem w sezonie wiosennym czynnych będzie w woj. łódzkim 185 ośrodków maszynowych, czyli o 110 więcej niż w roku ubiegłym. Wszystkie ośrodki wyposażone zostały w traktory i odpowiednią ilość siewników rzędowych.

Hodowla jedwabników
rozwija się na Lubelszczyźnie

LUBLIN (PAP) W Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie odbyła się konferencja poświęcona akcji hodowlanej jedwabników na terenie lubelszczyzny.

Po referacie przedstawiciela zakładów jadwabniczych w Milanówku, który zapoznał zebranych z ogólnymi zasadami hodowli jedwabników, wywiązała się ożywiona dyskusja w wyniku której hodowcy lubelscy postanowili przez odpowiednio zorganizowaną propagandę wpłynąć na spopularyzowanie hodowli jedwabnika, szczególnie wśród młodzieży wiejskiej oraz dopomóc przy zakładaniu szkolnych kółek hodowców na terenie województwa.

Przewiduje się zorganizowanie specjalnych kursów terenowych, na których słuchacze zapoznają się z techniką hodowli jedwabników.

Węgierskie wina i potrawy dla gości targowych w Poznaniu

POZNAŃ Prawdziwą atrakcją dla gości targowych będzie bar—winiarnia węgierska na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Równocześnie w okresie Targów otwarty zostanie w gmachu Teatru Wielkiego w Poznaniu reprezentacyjny lokal węgierski, w którym podawane będą wyłącznie pikantne potrawy węgierskie, przyrządzane przez kucharzy budapeszteńskich, oraz znane węgierskie wina. Gościom przygrywać będzie oryginalna kapela cygańska z Budapesztu.

2 tys. dzików ubito w Olsztyńskim

OLSZTYN (PAP). W okresie od 1 czerwca ub. roku do 1 marca br. ubito w lasach olsztyńskich ok. 2 tys. dzików, wykonując plan odstrzału z nadwyżką. Najwięcej dzików ubito w lasach powiatu ostrodzkiego, szczycieńskiego i piskiego.

Tytułem odszkodowań za wyrządzone szkody przez dziki, nadleśnictwa państwowe wypłaciły chłopom woj. olsztyńskiego ponad 15 mil. zł.

1.390.000 zł nagród

w konkursie pomysłów racjonalizatorskich

KATOWICE. (PAP) W Katowicach odbyło się rozdanie nagród zwycięzcom pierwszego w przemyśle hutniczym konkursu na najlepsze pomysły racjonalizatorskie usprawnienia i wynalazki w dziedzinie hutnictwa.

Konkus spotkał się z dużym zainteresowaniem robotników i pracowników przemysłu hutniczego, którzy nadesłali ogółem 103 prace.

Zainteresowanie racjonalizatorów skupiło się przede wszystkim na usprawnieniach z dziedziny odlewnictwa stali i żeliwa oraz walcownictwa i kuziennictwa.

W wyniku rozstrzygnięcia konkursu przyznano ogółem 36 nagród na ogólną sumę 1.390.000 zł, w tym 2 pierwsze w wysokości 100 tys. zł każda, oraz 8 drugich po 75 tys. zł.

Na wyróżnienie zasługuje sukces mistrza huty „Bobrek" Wacława Szeligi, który za opracowanie pomysłu stosowania szyjek miedzianych do dysz wielkopiecowych otrzymał pierwszą nagrodę oraz za drugi pomysł w zakresie regeneracji dysz wielkopiecowych uzyskał trzecią nagrodę w wysokości 50 tys. zł.

Wacław Szeliga swe sukcesy zawdzięcza w dużej mierze stałemu dokształcaniu się, czemu obecnie również dał wyraz, oświadczając, że otrzymane pieniądze zamierza przede wszystkim poświecić na kupno fachowych książek.

Rozpoczyna się akcja typowania kandydatów

do szkół wyższych

WARSZAWA. (PAP) Ministerstwo Oświaty i kuratoria szkolne rozpoczęły przygotowania do akcji wytypowania kandydatów na I rok studiów w szkołach wyższych.

W r. b. akcja ta będzie przeprowadzana przeważnie za pośrednictwem szkół średnich, których zadaniem jest wskazanie odpowiednich pod względem pochodzenia społecznego, uzdolnień, wiedzy, poziomu ideologicznego kandydatów, przygotowanie ich do egzaminów na I rok studiów oraz skierowanie na wyższe uczelnie zgodnie z ich faktycznymi uzdolnieniami i zamiłowaniami.

Realizacją tego zadania zajmą się powołane w marcu br. przez kuratoria szkolne komisje.

W SWIETLE DNIA

„A ja powiadam że Węgry zwyciężą"

„Naprzód Węgrzy, ojczyzna was wzywa!
Powstańcie, dziś lub nigdy!
Łańcuchów chcecie czy skrzydeł! Wybierajcie..."

Z tymi płomiennymi strofami poety-rewolucjonisty Sandora Petoefi na ustach ruszyła młodzież budapeszteńska w dniu 15 marca 1848 do walki w obronie praw ludu przeciwko feudalnym instytucjom, rządzącym Węgrami w ramach cesarstwa austriackiego. Radosny był to dzień! Duch wolności unosił się nad miastem. Na murach domów ukazały się afisze z 12-punktową proklamacją rewolucyjnej młodzieży, domagającą się wolności prasy, własnego rządu i parlamentu, równości wobec prawa itd.

Konserwatywny, wierny monarchii habsburskiej odłam parlamentu węgierskiego, przerażony wieściami o upadku kanclerza Metternicha i o rewolucji w Wiedniu, przyjął wszystkie wnioski, wysunięte przez opozycję, którą reprezentowali Ludwik Kossuth i Franciszek Deak. Jeszcze w dniu 15 marca udała się do Wiednia mieszana delegacja parlamentarna celem przedłożenia cesarzowi projektów reform. 16 marca utworzono rząd węgierski, do którego weszli Kossuth, Szochonyi i Deak. W ciągu trzech tygodni zniesiono pańszczyznę, zorganizowano wojsko oraz proklamowano wolność prasy.

Przywódcy rewolucji staczali ciężkie boje w obronie swych nowych zdobyczy. Solidaryzowały się z nimi w tej walce wszystkie postępowe elementy w Europie. W odezwie „Do obywateli Węgier" z kwietnia 1949 r. pisał Mickiewicz: „Wasza sprawa stała się dla wszystkich ludów, jęczących pod wiekowym uciskiem Austrii, sprawą wspólnej wolności. Naprzód! Jeszcze jeden krok, a cała stara Europa się zachwieje, słysząc ten okrzyk bojowy. Naprzód! Wdzięczność ludów wam towarzyszy, ich nadzieje wskazują wam drogę!"

Mimo wspaniałego entuzjazmu, jaki ją cechował, mimo bohaterstwa jej uczestników, wśród których było wielu Polaków — jak Bem, Dembiński, Wysocki — rewolucja węgierska zakończyła się tragiczną klęską pod Vilagos 13 sierpnia 1849 r. Armaty austriackie i rosyjskie zdławiły płomień, zrodzony 15 marca 1848 r., ale nie zdołały go ugasić na wieki.

Odżył on w ludziach, którzy w 1919 r. proklamowali pierwszą Węgierską Republikę Rad. Wówczas jednak znowu doszły do głosu elementy, popierane przez imperialistów i ruch postępowy raz jeszcze zszedł do podziemia.

Przez cały okres rządów faszystów węgierskich zaprzyjaźnionych z Hitlerem i Musolinim, pogłębiła się świadomość rewolucyjna węgierskich mas ludowych, wzrastało napięcie walki klasowej. Wkraczająca do Węgier w 1944 r. Armia Radziecka powitana została nie tylko jako oswobodziciel od jarzma hitleryzmu, ale również jako zwiastun nowych przemian, nowych zwycięstw, które tym razem już będą trwałe i nieodwracalne. „W Węgierskiej Republice Ludowej cała władza spoczywa w rękach ludu pracującego" — głosi drugi paragraf konstytucji nowych Węgier. W trzecim zaś paragrafie tejże konstytucji czytamy: „Węgierska Republika Ludowa broni wolności i władzy węgierskich mas pracujących, jak również niepodległości kraju. Walczy przeciwko wszelkim formom wyzysku i organizuje siły społeczeństwa do budowy socjalizmu. W Węgierskiej Republice Ludowej realizuje się ścisły sojusz robotników i chłopów, pracujących pod kierownictwem klasy robotniczej."

Te wytyczne konstytucji realizowane są na każdym kroku. Zdemaskowanie agenta imperialistycznego, Rajka, ostatni proces anglosaskiej szajki szpiegowskiej, wykazały niezbicie, że ludowe państwo węgierskie nie pozwoli nikomu wtrącać się do swych spraw, nie dopuści, aby wysługujący się amerykańskim imperialistom zdrajcy ludu przeszkadzali w budowie socjalizmu. Minęły bezpowrotnie te czasy, kiedy zniemczony magnat węgierski, Esterhazy, mógł swobodnie kwestionować prawo Węgier do niepodległości, utrzymując, że powinny się one oprzeć o potężne mocarstwo austriackie.

Sukcesy nowych Węgier dają się zauważyć również i na polu gospodarczym. Plan pięcioletni, którego realizacja już jest w toku, przekształci Węgry z zacofanego kraju rolniczego w bogate, uprzemysłowione państwo. Reforma rolna i organizacja spółdzielni produkcyjnych zlikwidowała przeżytki feudalizmu na wsi węgierskiej i umożliwiła chłopom nowy start życiowy.

„A ja powiadam, że Węgry zwyciężą, chociaż się ziemia i niebo sprzysięgną..."

Spełniło się proroctwo piewcy rewolucji, Sandora Petoefi. Lud węgierski zwyciężył. Knowania imperialistów, zmierzające do przywrócenia na Węgrzech ustroju feudalno-policyjnego z czasów niesławnej pamięci Gombosza, Bethlena i Horthy'ego, spotkały się ze stanowczym „nigdy więcej", zjednoczonych węgierskich mas ludowych. 102-letnia rocznica płomiennego zrywu rewolucyjnej młodzieży zastaje Węgry na drodze ku jasnej przyszłości, drodze, którą wytyczył im oswobodziciel narodów bałkańskich — Związek Radziecki.

M. Jawornicka

16 MARCA br. POCZĄTEK CIĄGNIENIA I KLASY 59 LOTERII

Kto zdobędzie milionowe wygrane? **MOZE TY!**

K-969

110.964.172 wyborców oddało swe głosy

Blok komunistów i bezpartyjnych odniósł wspaniałe zwycięstwo

w wyborach do Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP) Agencja Tass ogłasza następujący komunikat centralnej komisji wyborczej o wynikach wyborów do Rady Najwyższej ZSRR:

W niedzielę, 12 marca 1950 roku w całym Związku Radzieckim odbyły się wybory deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR. Głosowanie rozpoczęło się wszędzie o godz. 6 rano według czasu miejscowego. O godz. 12 w nocy 12 marca głosowanie wszędzie zostało zakończone.

We wszystkich okręgach wyborczych na listy wyborców wpisanych było 111.008.625 wyborców wobec 101.717.686 wyborców podczas wyborów w 1946 roku. W obecnych wyborach do Rady Najwyższej ZSRR wzięło udział 110.964.172 wyborców, czyli 99,96 proc. ogółu wyborców.

Według doniesień okręgowych komisji wyborczych, lista kandydatów na deputowanych, wysunięta przez blok komunistów i bezpartyjnych, odniosła całkowite i niepodzielne zwycięstwo. Na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało przeszło 99 proc. wyborców, którzy brali udział w głosowaniu.

Wybory do Rady Najwyższej ZSRR przebiegały w całym kraju w atmosferze ogromnego entuzjazmu patriotycznego i politycznej aktywności ludności oraz stały się potężną manifestacją jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego.

15 marca 1950 roku centralna komisja wyborcza będzie mogła ogłosić szczegółowe wyniki wyborów i listę imienną deputowanych, wybranych do Rady Najwyższej ZSRR.

Konszachty Achesona z gen. Franco

NOWY JORK (PAP) Postępowe organizacje krajów Ameryki Łacińskiej protestują nadal przeciwko amerykańskiej polityce pomocy dla generała Franco i faszystowskiej Hiszpanii.

Dziennik „El Popular", ukazujący się w Meksyku, ogłosił deklarację kilku postępowych organizacyj Ameryki Łacińskiej, piętnującą oświadczenie Achesona na rzecz przywrócenia stosunków dyplomatycznych z Franco.

„El Popular" podkreśla jednocześnie z oburzeniem, że Stany Zjednoczone zmuszają kraje Ameryki Łacińskiej do wprowadzania u siebie reżimu, wzorowanego na reżimie frankistowskim.

Pierwsze obrady odrodzonej »Caritas«

na Dolnym Śląsku

(Dokończenie ze str. 1-ej)

— Myśmy ani na chwilę nie przestali być Polakami — stwierdził mówca przy entuzjastycznej aprobacie księży uczestników konferencji.

To właśnie nas na śmierć bito w obozach koncentracyjnych i katowniach Gestapo. Nie brakło nas w szeregach partyzanckich, na pierwszych liniach frontu — wtedy gdy wielu dostojników Kościoła w Polsce pisało kartę ugody, gdy podporządkowywało losy milionów walczących i cierpiących Polaków polityce Watykanu w okresie wojny.

EPISKOPAT MUSI POCHYLIĆ CZOŁA PRZED PRAWDĄ

— Jeżeli komu droga otwarta do nieba, to tym co służą ojczyźnie — powiedział ks. **Stanisław Dąbrowski z Budzowa.** Podkreśliwszy ojcowski stosunek władz ludowych do księży, pełne zrozumienie przez Rząd potrzeb wiary i duchowieństwa, mówca stwierdził, że polska racja stanu wymaga jak najrychlejszego uregulowania stosunku prawnego Kościoła do Państwa. — Byłoby nieuczciwością korzystać z poparcia i pomocy Polski Ludowej — i równocześnie podważać podstawy jej rozwoju.

W ostatniej ustawie o przejęciu przez Państwo majątków kościelnych, utworzeniu Funduszu Kościelnego i poręczeniu proboszczom ich gospodarstw rolnych, mówca widzi nowy dowód rzetelnej troski o interesy Kościoła i duchowieństwa. Dotychczasowa gospodarka majątkami kościelnymi nie przysparzała dobra społeczeństwu. Wielkopański, feudalny charakter tych dóbr był anachronizmem, bolesnym przeżytkiem, godzącym w interesy Kościoła, niższego duchowieństwa oraz zatrudnionych w nich i wyzyskiwanych robotników rolnych.

Ks. Bancer z Osieka poświęcił głębokie uwagi zagadnieniu stosunku Episkopatu do niższego duchowieństwa. „Nie powinniśmy pozwolić nastraszyć się okólnikami — stwierdził ks Bancer — którymi nasi zwierzchnicy chcieliby odciągnąć nas od dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego. Episkopat musi pochylić czoła przed prawdą, musi uznać naszą pracę dla dobra społeczeństwa, naszą pracę dla Polski Ludowej".

KSIĄDZ KANONIK LORENC DEMASKUJE „MĘCZENNIKÓW"

Szczególnie gorąco zostały przyjęte wywody **ks. kanonika Lorenca ze Lwówka.** „Chcemy być wiernymi synami Kościoła i Państwa Ludowego — stwierdził ks. kanonik przy gorącym aplauzie sali. — Jak nie wyrzekniemy się nigdy nauki Chrystusa, tak też nie wystąpimy przeciwko prawom Ojczyzny. Państwo nasze nie walczy z Kościołem, lecz usilnie domaga się porozumienia z władzami kościelnymi w Polsce".

Ks. kanonik Lorenc rozprawia się z tymi przedstawicielami hierarchii kościelnej, którzy chcieliby ubrać się w szaty męczeńskie.

„Zbyt teatralne byłoby to męczeństwo — stwierdził ks. Lorenc. — Rząd przychodzi nam z pomocą, czego dowodem jest m. in. ostatnia ustawa, realizująca dezyderaty katolickich posłów księży w sejmie RP przed 25 laty. Ustawa ta likwiduje niesprawiedliwość w rozdziale korzyści płynących z dóbr kościelnych i w pełni uwzględnia interesy Kościoła. — Każdy ksiądz — stwierdza mówca — bez względu na rangę kościelną, musi słuchać prawa państwowego, jeżeli chce być obywatelem — tym bardziej, gdy prawo to wynika z należytego rozumienia spraw Kościoła i duchowieństwa".

Ks. kanonik Lorenc zakończył swe przemówienie wnioskiem o wysłanie telegramu z wyrazami czci i hołdu dla Prezydenta Bieruta i Rządu Ludowego.

Spośród głosów w dyskusji na wyróżnienie zasługuje wypowiedź ks. **proboszcza Stanisława Borowczyka** z powiatu jeleniogórskiego, byłego więźnia obozów koncentracyjnych, który opisał martyrologię kapłanów polskich w okresie okupacji.

— „My, byli więźniowie obozów koncentracyjnych — mówił ks. Borowczyk — rozumiemy bardziej, aniżeli inni, potrzeby ludzi najbiedniejszych i najnieszczęśliwszych, dlatego nie zaniechamy pracy charytatywnej. Protestujemy przeciwko temu, żeby nas nazywano wykolejeńcami. Wolni od serwilizmu i feudalizmu, wierni Kościołowi, będziemy pracować dla Polski Ludowej".

Ksiądz dr Karol Jerny z Dzierżoniowa (w ub. roku obchodził 50-letni jubileusz służby kapłańskiej) w sposób wzruszający podziękował Rządowi Ludowemu za zaopiekowanie się starymi, wysłużonymi księżmi, którzy zapomniani przez władze kościelne, pędził beznadziejny żywot w nędzy.

Ksiądz proboszcz Sumirski z powiatu zgorzeleckiego wyraził ubolewanie z powodu nadużyć wykrytych w tamtejszym oddziale „Caritas". Jako nowy prezes oddziału przyrzekł jak najrychlej uporządkować jego sprawy.

Poza tym w dyskusji zabierali głos: **ks. proboszcz Jostyn ks. prob. Sznip z pow. Środa Śląska, ks. prob. Drancen z Wojcieszowa i ob. Szmat, działacz katolicki ze Zgorzelca.**

Obrady zakończono uchwaleniem tekstu telegramu do Premiera Józefa Cyrankiewicza oraz przyjęciem rezolucji.

W telegramie uczestnicy konferencji złożyli na ręce Premiera wyrazy hołdu i czci dla Głowy Państwa oraz dla Rządu Polski Ludowej.

Obrady, w których wzięło udział 150 księży, 50 sióstr zakonnych i około 50 działaczy świeckich, toczyły się w nastroju radości i entuzjazmu w pięknie udekorowanej sali Ratusza.

Dyskusji transmitowanej przez głośniki przysłuchiwała się z wielkim zainteresowaniem licznie zebrana na Rynku publiczność.

Konferencje zamknięto odmówieniem modlitwy i odśpiewaniem Roty.

J. D-k

REFLEKTOREM po ŚWIECIE

● Bilans działalności ministra Achesona

22 stycznia br. minął rok od powołania Achesona na stanowisko sekretarza Stanu USA. W wiazku z tym „New York Times Magazine" zamieścił charakterystykę tego szermierza imperializmu amerykańskiego.

Autor charakterystyki Reston, dowodzi, że nigdy jeszcze na czele Departamentu Stanu nie stała tak „wspaniała" postać, jak Acheson.

Czym Reston ową „wspaniałość" uzasadnia?

„Nie będzie przesadą — pisze on — jeśli stwierdzimy, że po wojnie na czele Departamentu Stanu stali przez dłuższy czas ludzie, którzy nie tylko nie potrafili zaskarbić sobie szacunku wśród swoich kolegów, lecz w poszczególnych wypadkach nie mogli ich nawet zrozumieć i nie zawsze znali dokładnie miejsce na mapie, w którym znajdował się kraj, o którym była mowa".

Inaczej rzecz się ma z Deanem Achesonem. Odznacza się, on zdaniem Restona, niezmiernie cenną zdolnością: potrafi „wybrnąć z przykrej sytuacji lepiej, niż jakikolwiek obywatel republiki..."

Potwierdzenie licznych cennych zalet obecnego sekretarza stanu, Reston widzi w tym, że w całej swej karierze dyplomatycznej Acheson nigdy nie przywłaszczył sobie „w celach handlowych" żadnych dokumentów z archiwów państwowych i nie starał się jak najkorzystniej sprzedać swych pamiętników! (Dosłownie!)

Powiedzcie, Czytelnicy: czy znajdzie się wśród dyplomatów druga podobna sylwetka?...

●

● Rząd labourzystowski zakazał importu humoru

Rząd brytyjski z dniem 8-go marca wstrzymał wwóz do Anglii dodatków humorystycznych do zagranicznych gazet. Równa się to przerwaniu importu humoru do Anglii.

Czyżby cytowane zarządzenie tłumaczyło się tym, że kraj Swifta i Dickensa nie potrzebuje zagranicznego humoru? Może świadczy ono, że Anglikom żyje się wesoło i bez importowanych rozrywek?

Szary człowiek Anglii, usłyszawszy podobne pytanie, odpowie na nie na pewno gorzkim uśmiechem. Bo dziś nawet Karol Dickens nie zdołałby rozweselić ludzi przymierających głodem i z niepokojem patrzących w przyszłość.

Anglia — nawet według oficjalnych danych — liczy obecnie około 400.000 bezrobotnych.

Reakcja angielska uważa, że jeśli liczba bezrobotnych dojdzie do miliona, fakt istnienia tak olbrzymiej masy nieszczęśliwych, skłoni robotników do przyjęcia wszelkich warunków pracodawców.

Liczne fakty wskazują, że rząd Attlee — Bevina ku temu właśnie zmierza.

Cóż więc dziwnego, że labourzyści boją się satyry na temat „obrony" przez nich interesów prostego człowieka w Anglii?...

●

● Amerykańscy pałkarze w służbie Wall-Street

W życiu politycznym Stanów Zjednoczonych odgrywają coraz większą rolę organizacje faszystowskie.

Należą do nich:

1. **„Legion Amerykański".** Jego wodzireje wzywają do asygnowania znacznych sum na zbrojenia i przygotowanie nowej wojny.

„Legioniści" biorą czynny udział we wszystkich wystąpieniach antyradzieckich. Uczestniczyli oni m. in. w kampanii przeciwko udzieleniu wiz delegatom radzieckim na Kongres Obrońców Pokoju, następnie zaś usiłowali zorganizować pikietowanie gmachu, w którym odbywały się obrady Kongresu.

Kierownicze stanowiska w „Legionie" zajmują dyrektorzy wielkich trustów. „Legion" korzysta więc z możnego poparcia monopoli oraz rządu. W roku 1948 członkami „Legionu" było 44 senatorów, 195 członków Izby Reprezentantów, 5 ministrów i 3 członków sądu najwyższego. Prezydent Truman jest również członkiem „Legionu".

2. „Akcja Amerykańska". Założono tę organizację dla prowadzenia walki z siłami demokracji. Finansują ją najwięksi przemysłowcy USA.

3. „Ku-Klux-Klan". Organizacja ta zdobyła sobie głośną „sławę". Od 80-ciu lat, jej członkowie bezkarnie popełniają najstraszniejsze zbrodnie.

Historia **Ku-Klux-Klanu** obfituje w niezliczone rozprawy z przywódcami związkowymi, członkami partii komunistycznej, Murzynami i osobami występującymi w obronie równości między białymi i kolorowymi.

W latach powojennych, pod protektoratem przemysłowców i magnatów finansowych, **Ku-Klux-Klan** przeżywa okres prawdziwego rozkwitu.

Pomysł 20-letniej racjonalizatorki

Dziurkarka przyszywa guziki

WAŁBRZYCH. Rozalia Zielińska, zatrudniona w Robotniczej Spółdzielni Pracy Konfekcyjnej „Związkowiec" w Wałbrzychu obmyśliła sposób przyszywania guzików przy pomocy maszyny do obrabiania dziurek.

Zielińska pracuje od dwu lat przy dziurkarce. Niejednokrotnie spotykała się z narzekaniami na źle przyszyte guziki przy wyrobach spółdzielni. Ostatnio wykańczano duży transport konfekcji i robotnice, przyszywające guziki, nie mogły nadążyć z robotą. Wtedy Zielińska wpadła na pomysł, by guziki przyszywać przy pomocy maszyny do obrabiania dziurek. Wkrótce potym Zielińska udoskonaliła swój pomysł, opracowując system mechanicznego przyszywania zatrzasków, przy pomocy dziurkarki.

Racjonalizatorka ma zaledwie 20 lat. Jako 6-letnia dziewczynka wyjechała wraz z ojcem górnikiem do Francji, skąd wróciła w 1947 r. Ojciec jej jest górnikiem w kopalni „Biały Kamień". Od dwóch lat Zielińska pracuje w spółdzielni i odznacza się niezwykłą solidnością i punktualnością w pracy.

W skrótach

■ **Dżakarta.** W Dżakarcie, Bandungu i Semarangu i w innych miastach Indonezji odbywają się masowe strajki robotnicze na znak protestu przeciwko nieludzkiemu wyzyskowi ze strony kolonizatorów zagranicznych i miejscowych kapitalistów.

■ **Praga.** Sekretariat Międzynarodowego Związku Studentów wystosował protest do rektora Uniwersytetu w Genewie przeciwko wydaleniu 4 studentów, którzy kolportowali ulotki, domagające się zakazu broni atomowej.

■ **Waszyngton.** Podczas wypadków w lotnictwie wojskowym USA w roku ubiegłym zginęły 524 osoby.

■ **Warszawa.** W dniu 26 marca „Caritas" organizuje w całej Polsce zbiórkę uliczną na cele charytatywne pod hasłem „Wielkanocna pomoc ubogim".

SŁOWO SPORTOWE

Mecz młodych wart obejrzenia

W środę i w czwartek walczyć będą w Studium WF o godz. 19 młodzi zawodnicy AZS, Związkowca i Budowlanych.

Wszyscy ci, których zobaczymy na planszy szablowej stworzą w najkrótszym czasie drużyny klasy A naszego okręgu a kilku z nich będzie broniło po obozach barw ligowych drużyn Wrocławia. Wysoki poziom „drugich linii“ szermierzy zawdzięczamy pracy kierownictw sekcji, i fechmistrza Kuleczki.

* * *

Związkowiec udzielił zwolnienia dla WKS Legii Warszawa swemu czołowemu szpadziście i floreciście por. Przedzieckiemu. Żegnając tego miłego zawodnika, KS Związkowiec postanowił wręczyć mu pamiątkowy dyplom za godne reprezentowanie barw klubu i okręgu.

* * *

Zebranie zarządu Okręgu PZS Okr. Wrocław odbędzie się w sobotę o godz. 18 w Redakcji „Słowa Polskiego“. Omówione będą m. in. sprawy meczu AZS Wrocław, AZS Gdańsk i Rokitnica, który zadecyduje o wejściu do ligi państwowej.

Komunikat lekkoatletów

Walne Zgromadzenie Wrocławskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego odbędzie się w niedzielę 26 marca 1950 r. o godz. 10.30 we Wrocławiu w lokalu Świetlicy Związkowej ZZPP przy ul. Ofiar Oświęcimskich 38-40 (róg ul. Ofiar Oświęcimskich i Pokutniczej na parterze).

Do udziału w Zgromadzeniu WROZLA zaprasza wszystkich członków Związku Lekkoatletycznego, Przedstawicieli Władz oraz sympatyków sportu lekkoatletycznego.

W razie braku kompletu delegatów Związku do podejmowania uchwał, następne Zgromadzenie odbędzie się w tym samym terminie i miejscu o godz. 11-tej bez względu na ilość delegatów, mających uprawnienia do głosowania

Walne Zgromadzenie tworzą delegaci sekcji 1. a. zarejestrowanych w PZLA. Każda sekcja 1. a. (członek PZLA) może wysłać najwyżej dwóch delegatów, posiadających decydujący głos. Wszyscy inni członkowie posiadają głos doradczy (§ 11. Regul. OZLA).

Szklarska Poręba czeka na Puchar Karkonoszy

ZKS Unia Szklarska Poręba organizuje w dniach 17 — 19.III br. III zawody o Puchar Karkonoszy. Protektorat nad zawodami objął dyrektor WKKF ob. Skraba Jan.

Program zawodów: 16.III 50 r. godz. 18-ta uroczyste otwarcie zawodów w sali Hotelu „Orbis“. 17.III 50 r. godz. 12-ta Bieg zjazdowy, 18.III 50 r. godz. 12-ta Slalom, 19.III 50 r. godz. 12-ta Konkurs skoków.

Wieczorem tego samego dnia o godz. 20-tej rozdanie nagród połączone z zabawą taneczną w sali Hotelu „Orbis“.

Puchar Karkonoszy będzie jedną z największych imprez narciarskich Polski.

Do zawodów zgłoszonych już jest ponad 100 zawodników. Między innymi udział w zawodach biorą czołowi zawodnicy zakopiańscy, górnośląscy i dolnośląscy na czele z Kulą, Krzeptowskim, J. Marusarzem, Dziedzicem, Kozakiem, Tajnerem, Brodą i Lechowiczem.

Typowa alpejska trasa biegu zjazdowego, slalomu i skoki dadzą wiele emocji widzom, co zresztą potwierdza udział czołowych zawodników Polski.

Specjalne popularne pociągi przywiozą pracowników kopalni, hut i warsztatów.

Zamówiono również pamiątkowe żetony.

Przygotowania do zawodów są ukończone. Nawet śnieg dopisał, co stwarza wspaniałe warunki dla wyczynowców.

Związkowcy Łodzi i Wrocławia na naszym basenie

Mistrz naszego okręgu, pływacy Związkowca, zaprosili do Wrocławia doskonały zespół pływaków Związkowca (Łódź). Zawody odbędą się we wszystkich konkurencjach tak kobiecych jak i męskich. Jak wiadomo, wychowankowie trenera Majchrzaka — Łódź — są dziś najlepszym zespołem w Polsce i zdobywcami pucharu PZP.

W ramach imprezy łodzianie Jara i Boniecki zaatakują rekordy Polski. Wrocławianie natomiast są najlepszym chyba w kraju zespołem juniorów. Rekordziści i mistrzowie dolnośląscy mają niejednokrotnie 15 — 16 lat.

Na mecz do Łodzi jadą rzeczywiście najlepsi

Łódź i Wrocław spotkają się na ringu bokserskim za dwa tygodnie. Kapitan OZB Cybulski słusznie zrobił „poprawkę mistrzostw okręgu“ wystawiając do reprezentacji Kudłacika i Szczepana. Wydaje się nam, że można byłoby jeszcze zamiast piórkowego wypróbować jeszcze raz Grymina (Legia). W wadze ciężkiej widzielibyśmy chętniej Krupińskiego lub Kosturkiewicza, a Jeża — pod szkolić jeszcze na jakimś kursie. Są to oczywiście tylko rozważania dziennikarskie, a nie krytyka składu reprezentacji, którą uważamy za trafną.

Pierwszą drużynę tworzą Kasperczak, Faska, Kaflowski, Kudłacik, Szczepan, Matuła, Krupiński i Jeż.

A więc: 4 ze Stali, 2 z Gwardii, 1 z Polonii Świd. i 1 z Budowlanych.

Jako rezerwa zostali wyznaczeni Łakomy, Czajkowski, Symonowicz, Żurawski, Sztolc, Kula, Urbanowicz i Kosturkiewicz. Tutaj skład klubowy wygląda tak: Gwardia — 3, Stal — 2, Ogniwo, Legia i Związkowiec po 1.

Niezdyscyplinowanych należy karać

Tak zadecydowali członkowie zarządu ZKS „Górnik“ Biały Kamień, mając na uwadze ostatnią uchwałę KC PZPR w sprawie sportu — przy rozstrzyganiu sprawy pięściarza wagi muszej Mariana Rumowicza.

Rumowicz od dłuższego czasu, mimo zwracanych mu uwag i napomnień nie prowadził się moralnie, często się upijał a w stosunku do kierownictwa odnosił się arogancko. W czasie przygotowania do jednych z zawodów oświadczył wprost kierownikowi sekcji, że „nie będzie reprezentował barw klubu, a jeżeli się to komuś z zarządu nie podoba — może sam się bić“.

Decyzją zarządu „Górnik“ Biały Kamień — Marian Rumowicz został zdyskwalifikowany na przeciąg jednego roku, tj. do marca 1951 r.

Urząd Wojewódzki Wrocławski udzielił zezwolenia na zmianę nazwiska następującym osobom:

1.	Kononowicz Edmund	na	Kononowicz-Krasuski Edmund-Jan
2.	Zoberman Sara	„	Borkowska Maria
3.	Koza Genowefa	„	Orłowska Genowefa
4.	Koza Józef	„	Kozieński Józef
5.	Białecki Bolesław	„	Bernacki-Białecki Władysław-Bolesław
6.	Schnapper Berta-Elżbieta	„	Mikulicz Elżbieta-Maria
7.	Ciupka Julian-August	„	Grabowski Julian-August
8.	Beer Eliasz-Izrael	„	Duski Edward
9.	Czul Jan-Władysław	„	Czarnowski Jan-Władysław
10.	Czul Stanisław	„	Czarnowski Stanisław
11.	Traube Lajzer	„	Sobczak Antoni Ludwik
12.	Rosenfeld Ignacy	„	Roszkowski Ignacy
13.	Werk Szyja Jankiel	„	Pawłowski Marian
14.	Markus Jakub	„	Malewski Jan
15.	Breslauer Beniamin	„	Wrocławski Bronisław
16.	Grygorcewicz Stanisław	„	Grygorcewicz-Pietraszkiewicz Stanisław
17.	Michalek Witold-Józef	„	Michalik Witold-Józef
18.	Enz Rudolf-Piotr	„	Rościsławski Emil
19.	Arberman Jakub	„	Ciołek Franciszek
20.	Kawa Zbigniew-Feliks	„	Wesołowski Zbigniew-Feliks

K 1054

Unieważnia się

ZGUBIONE KARTY REJESTRACYJNE ciągnika Fordson Majer Nr rejestr. A-94096, oraz karty rejestr. przyczep. Nr 90146 i Nr 90147.

Znalazca proszony jest o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem pod adres Legnica ul. Wrocławska Nr 41, m. 5 II piętro.

K-960

Miejskie Przedsiębiorstwo REMONTOWO - BUDOWLANE W JELENIEJ GÓRZE, UL. MATEJKI Nr 17/19

Zatrudni natychmiast na warunkach płacy obowiązujących w budownictwie następujące siły:

1-go KIEROWNIKA ADMINISTRACYJNO-FINANS.
2-ch KSIĘGOWYCH FINANSOWYCH
1-go GŁ. BUCHALTERA
1-go LIKWIDATORA
1-go KSIĘGOWEGO MATERIAŁOWEGO (branży budowl.)

ORAZ NA ST. PRAC FIZYCZNYCH:

2-ch ELEKTRYKÓW na inst. mieszk.
2-ch BETONIARZY
2-ch CIEŚLI
3-ch BLACHARZY
2-ch ŚLUSARZY
3-ch STOLARZY
6-ciu DEKARZY spec. na dachów.
1-go ZDUNA
4-ch MURARZY
35-ciu ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH K-1057

Potrzebne cztery platformy ogumione jednokonne w dobrym stanie

Oferty składać w zalakowanych kopertach do 25 marca 1950 roku.

Ekspozytura Okręgowa Centrali Mięsnej, Dział Produkcji Zwierzęcej, Wrocław, ul. Kościuszki 49. K-1044

Cherrego Corbau,

ostatnio zamieszkałego w Niemczech a obecnie nieznanego z miejsca pobytu wzywa Sąd Okręgowy we Wrocławiu ul. Sądowa Nr 1 do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I. C. 75/50, wytoczonej przez jego żonę. 1768

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego — Łódź, skrzynka 163. K 736

MEBLE komplety, pojedyncze, pianina, tapczany kupno-sprzedaż Stalina nr 131. K 947

KUPIMY tygle do hartowania: wysokość 30 cm, średnica 18 cm, temperatura 1000°. Oferty „Dziennik Polski“ Kraków Nr. 15097. K 1069

BIEL tytanową (Titanweiss) kupimy. „Dentochem“, Kraków, Zamenhofa 13. K 1070

ZASTRZYKI — Proggnon in amp. kupię. Zgłoszenia „Słowo Polskie“ pod „natychmiast“. W-77

STREPTOMYCYNĘ sprzedam Stabłowice, Cieplicka 35. 1713

DO ODSTĄPIENIA mały sklep w Rynku, na dogodnych warunkach. Wiadomość „Słowo Polskie“ „Miniaturka“. 1712

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradziony odpis aktu ślubu cywilnego. Wróbel Edward, Teresa, zam. Ciechanowice. K-1087

UNIEWAŻNIAM indeks WSH na nazwisko Kohut Helena. 1588

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego na nazwisko Dryja Małgorzata, Wróblin. K 1071

SKRADZIONO dowód osobisty na nazwisko Pawlina Marta, zam. Jelenia Góra, Rynek 41. K 1072

SKRADZIONO leg. służbową, leg. Zw. Zaw. na nazwisko Adamczyk Hubert zam. Jel. Góra, 15 Grudnia 15. K 1074

ZGUBIONO książeczkę wojskową R. K. U. Jel. Góra, odcinek wymeldowania na nazwisko Sielużycki Bronisław Mniszków Nr. 40 pow. Jel. Góra. K 1049

ZGUBIONO leg. Z. Z. Górników Wałbrzych na nazwisko Zgliniecki Marian zamiesz. Wałbrzych, ul. Rejtana 1/4. K 1076

ZAGUBIONO odcinek zameldowania Wąsik Antoni Gryfów Śl. K 1068

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Związków Zawodowych Nr. 52606 — Wychowaniec Władysław, Nowa Ruda. K 1058

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację PZPR na nazwisko Gorzka Józef — Nowa Ruda. K 1059

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Zw. Zaw., książeczkę Ubezpieczalni, dowód pracy na nazwisko Olkiewicz Antoni, Ludwikowo. K 1060

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, dowód osobisty, świadectwo szkolne na nazwisko Lubojański Bronisław, Kwiatów. K 1063

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, legitymację Związków Zawodowych, Samopomocy Chłopskiej, kartą ewakuacyjną, prawo własności majątku na nazwisko Stefaniszyn Michał, Wielkie Piekary. K 1064

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, metryka urodzenia i zaświadczenie pracy na nazwisko Knapisz Laszto, Legnica. K 1067

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, legitymację Związków Zawodowych Nr. 117961, tymczasową książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kowal Tadeusz, Wielkie Piekary. K 1065

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Związków Zawodowych, dowód osobisty na nazwisko Kubiak Jan, Prochowice, Jagielońska nr 32. K 1066

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową PKP Nr. 255085 DOKP Wrocław, Czarnecki Ignacy. K 1052

SKRADZIONO dowód osobisty wyst. przez Gminę Września, metrykę urodzenia, odcinek wymeldowania na nazwisko Serafin Maria zam. Wałbrzych, Moniuszki 37. K 1077

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Winczewska Helena, Winczewska Franciszka. K 1078

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę Wojsk. wydaną RKU Jelenia Góra na nazw. Szymanowski Henryk, zam. Kam. Góra. K 1080

UNIEWAŻNIAM zagubioną legit. służbową F-ki Konfekcji na Sidorczuk Antonia zam. Kam. Góra. K 1079

ZGUBIONO legitymację Zw. aZw. Nr. 165427 na nazw. Sumarowski Marian. 1714

ZGUBIONO odcinek zameldowania, kartę poborową, rejestracyjną SP. na nazwisko Włoch Paweł. 1711

ZGUBIONO odcinek za meldowania, dow. osobisty na nazw. Stefania Pyclik. 1705

ZGUBIONO odcinek zameldowania, zaśw. rejestracyjne, przydział mieszkaniowy na nazw. Klink Gerda. 1707

ZGUBIONO portfel z dokumentami. Znalazca proszony o zwrócenie za nagrodą, Brej Jakub, pl. K. Marksa 14/13. 1703

ZGUBIONO metrykę urodzenia Ballan Stefan, wydaną w Rumunii i inne dokumenty na nazw. Ballan Ryta, Ballan Jan. 1702

UNIEWAŻNIAM odcinek zameldowania na nazw. Studzienny Leszek, Wrocław. 1700

UNIEWAŻNIAM zgubioną leg. Zw. Zaw., Ubezpieczalni, odcinek zameldowania, świad. z kom. SP. na nazw. Topolski Adam. 1699

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację PZPR Nr. 1521903 na nazwisko Wańkowicz Władysław. 1698

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową Nr. 216/47 na nazwisko Prokop Edward. 1693

ZGUBIONO legitymację Nr. 11416 wystawioną dnia 10. 10. 49 r. przez Związek Zawodowy Pracowników Sądowych i Prokuratorskich na nazwisko Kierśnicki Włodzimierz. 1692

ZGUBIONO odcinek zameldowania Bronisław Knap. 1690

ZGUBIONO odcinek zameldowania Józefa Tomczyk, Stanisława Tomczyk. 1691

ZGUBIONO metrykę ślubu, leg. Zw. Zaw. wkładkę, odcinek zameldowania, metrykę urodzenia na nazwisko FridrichLeontyna, metrykę urodzenia Fridrich Romana. 1715

ZGUBIONO książeczkę wojskową, Ubezpieczalni, leg. ZMP, Zw. Zaw., odcinek zameldowania na nazw. Sułkowski Stanisław. 1716

POSZUKUJĄ POSAD

POSZUKUJĘ pracy „owczarza“ kwalifikacja 3-letnia praktyka. Zgłoszenia. Jelenia Góra, Kasprowicza Nr. 66 m. 1, Woźniak Walenty. K 1056

POSZUKUJĘ pracy sanitariusza weterynarii. 4-letnia praktyka. Zgłoszenia Jel. Góra, Kasprowicza Nr. 66 m. 1. Orzechowski Mieczysł. K 1055

WOLNE POSADY

OGRODNIKA wykwalifikowanego z praktyką przyjmę zaraz. Mieszkanie z utrzymaniem na miejscu. Zgłoszenia: Kościelak, Kalisz, Nowy Świat 42. K 1053

POMOC domowa do dwóch osób. Referencje wymagane, Wieczorka 115/9 od 19-ej. 1694

POTRZEBNA natychmiast pomoc domowa. Warunki dobre, Wrocław, Rynek 45, I. p. 1706

KRAWCOWE do działu damskiego potrzebne „Postęp“, Niemcewicza 5. 1697

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania 2 lub 3 pokoje z meblami za zwrotem kosztów. Zgłoszenia „Słowo Polskie“, Legnica. K 1062

POSZUKUJĘ 3 pokoje, łazienkę, kuchnię, zwrot remontu, „Lekarz II Klinika Chirurgiczna“. 1710

ZAMIENIĘ 3 pok. na 2 wyłącznie Sępolno. Zgłoszenia do „Słowa“ pod „pokój“. 1709

ZAMIENIĘ piękne mieszkanie, pełny komfort 3 i pół pokoj, kuchnia, w willi z ogródkiem na przedmieściu Karłowic na podobne we Wrocławiu. Zgłoszenia pod „Natychmiast“ do redakcji. 1704

STUDENT pracujący poszukuje pokoju najchętniej Krzyki lub Sępolno. Zgłoszenia „Słowo“ pod „Pilne“. 1701

SAMOTNA poszukuje pokoju przy rodzinie. Oferty do „Słowa“ pod „Samotna“. 1696

ZAMIENIĘ 2 pokoje i kuchnia w Zielonej Górze, na takie lub mniejsze we Wrocławiu. Wiadomość Śrutowa 9/11 m. 9, 18—20. 1695

SAMOTNY poszukuje umeblowanego pokoju w pobliżu ul. Stalina. Zgłoszenia do „Słowa“ pod „749“. 1717

LEKARSKIE

PRZYCHODNIA PSÓW, dużych zwierząt. Wieczorka 115 (b. Nowowiejska), zapobieganie nosów ce. K 828

POSZUKIWANIA RODZIN

ANIELA KOBYŁECKA zam. we wsi Księżna pow. Reszel, pcz. Lutry, woj. Olsztyn — poszukuje syna swego Jana Kobyleckiego, więźnia z Oświęcimia. K 1082

GIZELA SCHROEDER poszukuje męża Helmuta zamieszkałego 1944 r. w Katowicach. Zgłoszenie Wrocław, Gierymskich 87. 1718

RÓŻNE

DR. WOLAŃSKIEMU ze szpitala Św. Jadwigi za dokonaną operację i troskliwą opiekę składam najgorętsze podziękowanie. Leżyńska Krystyna. K 1073

ZGINĄŁ setter islandzki, odprowadzić za nagrodą, Legnica, Piastowska 70. K 1061

Odcinek 36 Przekład Joanny Wilińskiej

Janina, wicehrabina de Lamare przeprowadza rozmowę z pokojówką Rozalią. W trakcie rozmowy dowiaduje się, że mąż ją zdradzał od pierwszej chwili pożycia małżeńskiego i że ojcem nieślubnego dziecka pokojówki jest wicehrabia de Lamare. Rozpacz młodej kobiety jest wielka, tymbardziej, iż wkrótce sama ma zostać matką.

—Ona także uważała, że był miły i dlatego oddała mu się, związała na całe życie, zrezygnowała z wszelkich innych nadziei, projektów, z wszystkiego, co mogło ją czekać w przyszłości.

Wpadła w to małżeństwo, jak w przepaść bez dna. I oto była teraz pogrążona w smutku, nieszczęściu i rozpaczy, a wszystko dlatego, że niegdyś, jak Rozalia, uważała, że jest miły.

Drzwi otworzyły się gwałtownie i stanął w nich Julian z twarzą wykrzywioną złością. Zobaczył na schodach zapłakaną Rozalię i zrozumiał, że coś knuto przeciwko niemu i, że służąca napewno wszystko powiedziała. Widok księdza przykuł go do miejsca.

—Co, co sie tu stało? — zapytał drżącym, ale spokojnym głosem.

Baron niedawno jeszcze rozzłoszczony, nie śmiał się teraz odezwać w obawie przed argumntami proboszcza. Baronowa płakała coraz głośniej, a Janka wsparłszy się na rękach, patrzyła, ciężko dysząc, na tego, który sprawił jej tyle cierpienia.

— Stało się to, że już wiemy wszystko, że wiadome nam są wszystkie pańskie podłości od... od chwili, gdy wszedł pan do naszego domu... stało się, że jest pan ojcem dziecka tej służącej tak... tak jak... mego... że będą braćmi... — rzekła.

I opadła szlochając na poduszki.

Był zaskoczony, nie wiedział, co ma mówić i robić. Ksiądz znowu się wtrącił:

— No, no nie martwmy się tak bardzo, moja młoda damo, bądźmy rozsądni!

Wstał, zbliżył się do łóżka i położył swą ciepłą rękę na czole Janki. Złagodniała dziwnie pod tym dotknięciem. Poczuła się nagle słaba i zmęczona, jakby ta silna dłoń prostego człowieka, nawykła do rozgrzeszania i pokrzepiania, przyniosła jej ukojenie.

Poczciwiec mówił dalej:

— Trzeba umieć przebaczać, proszę pani. Spadło na panią wielkie nieszczęście, ale Bóg w swej łaskawości wynagrodził jej to wielką radością, gdyż zostanie pani matką. To dziecko będzie pani pocieszeniem, w jego imieniu błagam i zaklinam panią, aby wybaczyła błąd Julianowi. Będzie to nowa więź między wami, gwarancja przyszłej wierności męża. Czy może się pani rozdzielić z tym, którego dziecko nosi pani w swym łonie?!

Nic nie odpowiedziała, złamana, obolała, zbyt wyczerpana, aby czuć gniew czy urazę. Miała wrażenie, że nerwy jej rozprzęgły się zupełnie i że nie ma już siły żyć.

Baronowa, która nie umiała długo żywić urazy, wyszeptała:

— No, Janeczko! Janeczko!

Wtedy ksiądz przyciągnął Juliana do łóżka i połączył ręce modej pary, przyklepując je na znak zgody, poczym porzucając kaznodziejski ton, dorzucił z zadowoleniem:

— Nareszcie załatwione! Wierzcie mi, że tak będzie najlepiej

Ręce Janki i Juliana, zbliżone przez chwilę, natychmiast się rozdzieliły. Wicehrabia nie śmiał objąć żony, pocałował tylko teściową w czoło, obrócił się na piętach i ujął pod ramię barona, który nie opierał się, szczęśliwy w głębi duszy z obrotu sprawy i obaj wyszli wypalić cygaro.

Chora zmęczona zasnęła; ksiądz z baronową rozmawiali półgłosem. Proboszcz tłumaczył coś, a baronowa potakiwała głową. Wreszcie rzekł na zakończenie:

— Więc, postanowione: dacie państwo tej dziewczynie folwark de Barville, a ja podejmuję się znaleźć jej męża; jakiegoś dzielnego, statecznego chłopca. O, z gospodarstwem wartości 20 tysięcy franków nie zbraknie nam amatorów; będziemy jeszcze mieli kłopot z wyborem.

Baronowa ze śladami łez na policzkach uśmiechała się już uszczęśliwiona.

— Więc postanowiliśmy: Barville warte jest co najmniej 20 tysięcy franków,ale majątek zapiszemy na dziecko, a rodzice będą korzystali z niego dożywotnio — rzekła stanowczo.

Ksiądz wstał, uścisnął rękę baronowej, mówiąc:

— Niech się pani nie fatyguje, pani baronowo, niech się pani nie fatyguje. Wiem, ile panią kosztuje każdy krok.

Wychodząc, spotkał ciotkę Lizkę, która szła odwiedzić chorą. Nikt jej niczego nie powiedział i jak zwykle o niczym nie wiedziała.

ROZDZIAŁ VIII

Rzalia opuściła dom, a Janka odbywała okres ciężkiej, bolesnej ciąży. Zbyt była przygnębiona, aby odczuwać radość z tego, że ma zostać matką i oczekiwała dziecka bez ciekawości.

Powoli nadeszła wiosna. Nagie drzewa drżały jeszcze na chłodnym wietrze, ale z wilgotnej trawy, w której gniły jesienne liście ,wychylały się już żółtawe pierwiosnki. Z pól, łąk, dziedzińców folwarcznych unosił się zapach wilgoci i maleńkie, zielone kiełki wydobywały się z brunatnej ziemi, lśniąc w promieniach słońca.

(d. c. n.)

Szczerze

Projekt

Zarówno Zakład Oczyszczania Miasta, jak i Miejskie Przedsiębiorstwo Rozbiórkowe stale tłumaczą się, że brak środków transportowych unie możliwia im wykonywanie zaplanowanych prac. ZOM twierdzi, że na 33 samochodów tylko 18 jest w ruchu, reszta stale w remoncie, MPR użala się, że brak ciągników nie pozwala na szersze rozwinięcie prac rozbiórkowych.

Ponieważ trudności te notujemy już od pewnego czasu, a na razie nie ma widoków na ich radykalne usunięcie, wysuwamy pod rozwagę projekt, który ewentualnie mógłby być wyzyskany przez oba wspomniane przedsiębiorstwa.

Miejskie Zakłady Komunikacyjne rozporządzają dość poważnym taborem transportowym. Zdał on egzamin w okresie budowania linii tramwajowej do Leśnicy, obecnie zaś nie jest w pełni wykorzystywany. W swoim czasie MZK proponowały nawet rozwózkę opału dla mieszkańców. Wydaje się nam więc, że użycie taboru tramwajowego do wywózki śmieci w godzinach wieczornych i nocnych nie powinno natrafiać na większe trudności, zwłaszcza, że MZK rozporządzają nawet własnymi wysypiskami. Proponujemy ZOM-owi rozpatrzenie tego projektu i porozumienie się z MZK.

Również wywóz gruzu w pewnych częściach miasta mógłby bez przeszkód odbywać się wozami tramwajowymi, jak to miało miejsce w okresie budowy linii do Leśnicy. Spodziewamy się, że Miejskie Przedsiębiorstwo Rozbiórkowe chętnie wyzyska te możliwości transportowe.

Tuwicz

NOTATNIK WROCŁAWSKI

✪ **Plenarne posiedzenie** Woj. Rady Narodowej odbędzie się dn. 22 marca o godz. 8-mej, w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego. Na porządku dziennym m. in. ocena przygotowań do wiosennej akcji siewnej.

✪ **Dyplomy uznania** wraz z premiami rozdał dyrektor Garda na zebraniu pracowników Opery Dolnośląskiej, poświęconym Międzynarodowemu Dniu Kobiet.

✪ **Koncert rozrywkowy** organizuje ZMP przy Teatrze Dramatycznym i Operze Dolnośląskiej, z udziałem baletu Parnella i orkiestry pod dyrekcją Procnera. Koncert ma na celu zbliżenie młodzieży robotniczej do sztuki. Odbędzie się on dn. 16. III. o godz. 19-tej w sali Teatru Popularnego. Bilety nabywać można we wszystkich ogniwach ZMP, ponadto w sekretariacie zarządu dzielnicowego ZMP przy ul. Kołłątaja 31 I p. oraz w dniu przedstawienia w kasie Teatru.

✪ **Z powodu przeciągającej** się choroby Irvinga Hellera zapowiedziany koncert nie dojdzie do skutku. Pieniądze za zakupione bilety zwraca „Artos".

✪ **W ramach kursu wymowy** prawniczej, organizowanego przez KNP odbędzie się dn. 16 bm. o godz. 20 w sali im. Longchampsa odczyt A. Potockiego. Wykłady w przyszłym tygodniu odbywać się będą normalnie, tj. w poniedziałki i piątki o godz. 19.

✪ **Jeszcze w tym tygodniu** na afisz Teatru Młodego Widza wejdzie sztuka „Ja chcę do domu" Sergiusza Michałkowa, który został niedawno odznaczony Nagrodą Stalinowską. Sztukę przetłumaczył Tadeusz Zelenay.

✪ **Dyrekcja Muzeum Wojskowego** prosi zwiedzających, aby nie palili w salach tytoniu, nie zaśmiecali i nie dotykali eksponatów. Muzeum otwarte jest od 11 do 16 codziennie, z wyjątkiem poniedziałków.

✪ **Przepalonych żarówek** nie należy wyrzucać, ale oddawać je do Centrali Odpadków Użytkowych. Zbiornice znajdują się przy ul. Kościuszki 149 i Robotniczej 17.

✪ **Pralnię bielizny** dla pracowników Narodowego Banku zorganizowały pracownice tego banku, członkinie Ligi Kobiet. Przykład wart naśladowania.

✪ **Z wyrazami uznania** dla konduktora tramwajowego nr 195 zgłosiła się w redakcji grupa naszych Czytelników. Pełni on swoje obowiązki wzorowo, szybko obsługuje pasażerów, a na przystankach wywołuje nie tylko ulice, ale i ważniejsze instytucje.

✪ **Szkolna karta** tramwajowego na marzec jest do odebrania w naszej redakcji, za okazaniem legitymacji nr 31958.

✪ **Portfel z dokumentami** na nazwisko Kazimiery Niemiec jest do odebrania w Centrali Mięsnej (Kuźnicza 21) u woźnego.

Przyjmuje poseł Loga Sowiński

Zespół Poselski przy Komitecie Wojewódzkim PZPR we Wrocławiu podaje do wiadomości, że w dni czwartkowe każdego tygodnia posłowie przyjmują interesantów w sprawach wymagających interwencji poselskich, w Komitecie Wojewódzkim PZPR we Wrocławiu ul. Cybulskiego 38, pokój Nr 57, II piętro, tel. Nr 33-74.

W dniu 16 marca br. o godz. 16 — 18, przyjmować będzie poseł na Sejm RP Ignacy Loga Sowiński.

7 : 2

W meczu towarzyskim tenisa stołowego między ZSP Solidarność a WSH zwyciężyła drużyna WSH w stosunku 7:2. Punkty dla WSH zdobyli: Zgadzaj 3, Ławecki 3, Krasnodębski 1; dla Solidarności: Springer i Mańczyk po 1.

Wrocław współzawodniczy z 7 miastami

Usprawnienie komunikacji miejskiej

Ciążyn i Klecina otrzymują połączenie tramwajowe

To, że w godzinach porannych wozy tramwajowe są przepełnione, zaś w godzinach południowych jeżdżą prawie puste, nie jest zjawiskiem typowo wrocławskim. Obserwujemy je i w innych miastach, z Warszawą na czele. Zaspokojenie potrzeb ludzi pracy, na odcinku przewozu w godzinach rannych — jest problemem, nad którym biedzą się wszystkie dyrekcje tramwajowe w Polsce.

Jak dotychczas, żadna z nich nie znalazła zadowalającego rozwiązania. Wydaje się, że jedynym realnym rozwiązaniem jest ustalenie rozpoczynania pracy pomiędzy godziną 7 a 9,30. Próby w tym kierunku czyniła już Warszawa i dały one pewne rezultaty. We Wrocławiu natomiast istnieją jeszcze pewne opory i sprawa dotychczas nie wyszła spoza ram projektów.

Miejskie Zakłady Komunikacyjne przewidują w tym roku trzy poważniejsze inwestycje, a mianowicie: uregulowanie ruchu w śródmieściu, przedłużenie trasy do Ciążyna i przedłużenie linii do Oporowa lub Kleciny.

Najważniejszym problemem jest rozwiązanie ruchu tramwajowego w śródmieściu. Obecnie w Rynku skupia się 10 linii tramwajowych, co powoduje poważne zatłoczenie centralnego punktu w mieście. Przez samą ulicę Pomorską prowadzi 6 linii tramwajowych. Plan, zatwierdzony przez MUPP, przewiduje odciążenie Rynku i ul. Pomorskiej przez uruchomienie nowej trasy od dworca Głównego ulicami Kołłątaja, Pl. Nankiera, Łokietka, Chrobrego do Pl. Trzebnickiego, z ewentualnym uwzględnieniem odnogi Szewska — Kuźnicza.

Prace w tym kierunku zostały już rozpoczęte, na razie przygotowawcze (dokumentacja, przygotowanie materiałów itp). W terenie roboty rozpoczną się z końcem kwietnia lub z początkiem maja br.

Drugim poważnym problemem jest komunikacja z Ciążynem. Mieszkańcy tej dzielnicy od lat domagają się przedłużenia linii tramwajowej nr 5 przy czym zaoferowali swą pomoc w robotach. Przedłużenie dotychczasowej trasy „piątki" jest przewidziane w planie tegorocznym i będzie wykonane w drugiej połowie br.

Pewne komplikacje powstały na odcinku komunikacji z Oporowem i Kleciną. Początkowo plan przewidywał przedłużenie trasy do Oporowa, jednak na skutek sprzeciwu MUPP zostanie raczej przedłużony odcinek z Krzyków do Kleciny. Osiedle to, zamieszkałe prawie wyłącznie przez robotników, pozbawione jest dotychczas regularnego połączenia ze śródmieściem.

Na trasach autobusowych MZK nie przewidują w roku bież. żadnych poważniejszych zmian. Warto dodać, że MZK planują w rb. całkowite zlikwidowanie tzw. „stodół", zaopatrzenie przyczepek w numerację (ma to nastąpić jeszcze w tym miesiącu) oraz zwiększenie liczby kursujących wozów o 20%.

Plany te będą zrealizowane. Wrocławskie MZK podpisały ostatnio umowę o współzawodnictwie z podobnymi zakładami I klasy w Polsce (Warszawa, Łódź, Górny Śląsk, Szczecin, Poznań, Kraków, Gdańsk — Gdynia). Spodziewamy się, że Wrocław w tym współzawodnictwie zajmie jedno z czołowych miejsc. (tt)

W walce ze spekulacją

Komisja Specjalna karze

PDT zaostrza kontrolę

Podobnie jak w całym kraju również i na terenie Dolnego Śląska trwa ostra walka ze spekulacją.

Ostatnio Komisja Specjalna ujawniła kilka jaskrawych przypadków uprawiania handlu łańcuszkowego we Wrocławiu. Małgorzata Piekarska zam. we Wrocławiu przy ul. Jodłowej Nr 4/5 została aresztowana za uprawianie na pl. Nankiera handlu łańcuszkowego głównie tekstyliami, zakupionymi w sklepach PSS. Delegatura Komisji Specjalnej wystąpiła z wnioskiem o osadzenie handlarki w obozie pracy przymusowej.

Zamieszkały w Krotoszynie Wawrzyniec Wojciechowski systematycznie wykupywał w Domach Towarowych Wrocławia materiały tekstylne i bieliznę, celem dalszej odsprzedaży na rynkach. Akt oskarżenia wylicza 28 pozycji, obejmujących dziesiątki metrów tkanin i poważne ilości bielizny. Wojciechowskiego czeka również obóz pracy.

Regina Skrocha zamieszkała we Wrocławiu przy ul. Opolskiej, będąc w pełni sił i zdrowia, uchylała się od pracy, trudniąc się handlem łańcuszkowym. Zakupywała ona w PDT suknie wełniane i odsprzedawała je po wygórowanych cenach.

Antoni Starzec zamieszkały przy ul. Kościuszki, z zawodu szofer, od 1946 r. nigdzie nie pracował. Wolał w miastach powiatowych zakupywać materiały tekstylne i odsprzedawać je na placach wrocławskich. Za ten proceder czeka go obóz pracy.

Ekspedientka sklepu Spółdzielni ZSCh sprzedawała materiały tekstylne pobierając wygórowane ceny. Znajdzie się również w obozie pracy.

We wszystkich tych wypadkach źródłem zakupów są placówki handlu uspołecznionego. Stawia to przed nimi konieczność zaostrzenia czujności i zdecydowanej walki. Co zrobiono w tej dziedzinie na terenie miasta?

We Wrocławiu, po naradzie wojewódzkiej aktywu handlowego z udziałem wicemin. Kutina — odbyły się podobne odprawy we wszystkich ośrodkach handlu uspołecznionego. Gruntownie omawiano na nich praktyczne środki zabezpieczenia ludzi pracy przed spekulantami.

Wrocławski PDT wydał przepisy, znoszące prawo zakupu towarów przez pracowników PDT w Domu Towarowym. Muszą oni zaopatrywać się w dzielnicach, w których mieszkają.

Na obsłudze ciąży obowiązek odmówienia sprzedaży artykułu deficytowego osobie podejrzanej o uprawianie spekulacji jak też osobie zgłaszającej się po ten sam towar po raz drugi. Numery i nazwiska legitymacyj związkowych będą wypisywane obecnie na paragonach (kwity do kasy), co ułatwi wyłowienie osób posługujących się cudzymi legitymacjami. Ścisłe sprawdzanie numeru wkładki z numerem legitymacji oraz zwracanie uwagi na identyczność osoby kupującej — utrudni spekulantom zakup towarów. (cen).

Niewidomi artyści na estradzie

Interesująca impreza muzyczna odbędzie się w najbliższą sobotę w Wielkim Studio Polskiego Radia. Będzie nią koncert, urządzany przez wrocławski oddział Związku Pracowników Niewidomych. Na estradzie wystąpią ociemniali artyści: prof. Włodzimierz Bielajew (skrzypce), Edwin Kowalik (bortepian), Halina Banaś (sopran) i Leonard Przybyszewski (baryton). W programie utwory Glucka, Mozarta, Chopina, Liszta, Skriabina, Rachmaninowa i innych.

Wśród wykonawców na specjalną uwagę zasługuje przede wszystkim prof. Włodzimierz Bielajew, wybitny artysta i zasłużony pedagog. Prof. Bielajew, obchodził niedawno jubileusz 50-lecia pracy pedagogicznej, w ubiegłym zaś roku został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za całokształt działalności artystycznej.

Koncerty artystów-niewidomych, urządzane przez ich Związek w Warszawie, Poznaniu i Łodzi cieszą się zasłużoną i już ustaloną opinią. Społeczeństwo Wrocławia ma okazję usłyszenia dobrego koncertu, którego dochód przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe Związku. Początek koncertu o godz. 19-tej.

Konferencja ORZZ

Dziś o godz. 16-tej w sali konferencyjnej ORZZ przy ul. Mazowieckiej 17 odbędzie się konferencja aktywu związkowego, na której wiceprzewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych ob. Burski złoży sprawozdanie z pobytu delegacji polskiej w Związku Radzieckim.

Widowiska i IMPREZY

Teatry

OPERA PAŃSTWOWA i TEATR KAMERALNY — nieczynne.

TEATR WIELKI, ul. Stalingradz. 23, godz. 19 — „Moskiewski Charakter".

TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 12, godz. 12.30 — „Wilk i koźlęta". Godz. 17.00 — „Pan Damazy".

Wystawy

WYSTAWA „OSSOLINEUM we Wrocławiu" ul. Szewska 37 codz. 9—16.

WYSTAWA „W obronie pokoju", ul. Stalingradzka 26 — lokal ZPAB codziennie godz. 10—13.

Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Świerczewskiego 67 — „Córka marynarza" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„SCALA", ul. Mikołaja 37 — „Pustelnia Parmeńska" Seria II godz. 16, 18, 20.

„WARSZAWA", ul. Fredry 10 — „Wilcze doły" (czesk.) godz. 15, 17,30 i 20.

„POLONIA", ul. Żeromskiego 53, — „Dzieci z jednego podwórka" (duński), godz. 16, 18,15 20,00.

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177, „Milcząca barykada" (czesk.) godz. 15,30, 18, 20,30.

„FAMA", Psie Pole, ul. Krzywoustego 298 — „Grzesznicy bez winy" (radz.) godz. 20.00.

„PIONIER", ul. Stalina 71 — „Jasna droga" (radz.) godz. 15, 17, Program aktualności „U źródeł prawdy", „Wrota północy" godz. 19, 20, 21.

FOTOPLASTIKON, ul. Stalingradzka 54 wyświetla od 9 do 21 „Hiszpania".

OGRÓD ZOOLOGICZNY codz. 9—16,30.

Nocne dyżury aptek

„Piastowska", ul. Nowowiejska 25
„Stara Apteka", Kurzy Targ 4
„Pod Łabędziem", ul. Pułaskiego 16.

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO II Klinika Chirurgiczna U.W. ul. Chałubińskiego 3, (tel. 30-90).

Węgierski koncert i audycja radiowa

Dziś o godz. 16.25 rozgłośnia wrocławska P. R. nada koncert muzyki i pieśni węgierskiej z okazji narodowego święta Węgier.

O godz. 19-tej odbędzie się w Teatrze Popularnym koncert muzyki, pieśni i tańca węgierskiego, urządzony z inicjatywy Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. Koncert poprzedzi słowo wstępne dyr. H. Szletyńskiego na temat rozwoju kulturalnego nowych Węgier.

Wiosenne porządki

Oczyszczenie śródmieścia z gruzów

zapowiada Miejskie Przedsięb. Rozbiórkowe

Rzucając hasło wiosennych porządków w mieście — pragnęlibyśmy zwrócić uwagę na te place i ulice, które wymagają jedynie dokończenia odgruzowania czy też uporządkowania. Niektóre tereny porządkuje Miejskie Przedsiębiorstwo Rozbiórkowe, ale w br. nie otrzymało ono żadnych kredytów na akcję odgruzowania tj. systematycznego oczyszczania miasta i wywóz gruzu. MPR ma w planie całkowite odgruzowanie terenu między Rynkiem a pl. Wolności. Buldożery wyrównają powierzchnię a MUPP (Miejski Urz. Plan. Przestrz.) zadecyduje o dalszych losach tego terenu. Podobno na placu Leszczyńskiego planuje się urządzenie boiska sportowego.

Jak się dowiadujemy — zostanie uporządkowany pl. Wolności, dotychczas zawalony złomem, blokami granitu i sprzętem transportowym. Dokona tego również MPR wspólnie z PPB. Bloki kamienne, gotowe do transportu, ułoży się wzdłuż bocznicy kolejowej, a złom i sprzęt zabierze PPB. Ulegną również rozbiórce szpecące wygląd placu — szopy nad fosą.

Plac prawdopodobnie nie zostanie wykorzystany jako teren pod budowę nowych gmachów, należało by przeto zaraz po usunięciu kamieni i złomu zaplanować jego upiększenie. Może Wydział Plantacji Miejskich zajmie się tą sprawą?

Gdy w ubiegłym roku na pl. Grunwaldzkim rozpoczęły swoją „krecią" robotę buldożery, wrocławianie spodziewali się, że ostatecznie znikną góry gruzu, zalegające ten plac. Ale nadzieje te nie spełniły się. W tym roku MPR zapowiada usunięcie gruzów z placu Grunwaldzkiego na przestrzeni od wylotu ul. Piastowskiej, aż do ul. Curie Skłodowskiej. Termin wykonania do 1 maja br. Dwie lub trzy kruszarki zajmą się przeróbką gruzu na kruszywo. Jedna maszyna rozpoczęła już pracę a druga o większej wydajności montuje się.

Znikną resztki poniemieckich pomników z placu Powstańców Śl. na Krzykach, z pl. Żuławskiego na Karłowicach, z pl. Polskiego koło Muzeum i z rogu ulicy Benedykta Pollaka. Niestety pl. Młodzieżowy nie będzie przez MPR uporządkowany.

MPR oczekuje, że wzorem Warszawy, wrocławskie urzędy i zakłady pracy podejmą przed 1 Maja masowe akcje społeczne uporządkowania miasta i dokończenia odgruzowania śródmieścia. Przedsiębiorstwo już dziś ofiarowuje sprzęt i częściowo transport. Należy oczekiwać, że wrocławianie podejmą żywo inicjatywę w tym kierunku i usuną resztki szpecących gruzów nie tylko z placu Młodzieżowego, ale i z innych punktów. Będzie to trwały dowód troski mieszkańców o wygląd miasta. (Cen).

NAPISAŁ JUNOSZA GZOWSKI

Czarny król Harlemu

147)

Postawili Howarda pod drzewem. Zawiązali mu oczy. Japończycy podnieśli broń... Nagle...

Terkot karabinów maszynowych przerwał ciszę. — Odsiecz .. — pomyślał Howard. Japończycy padli na ziemię.

I znów są w górach. Położyli Joego pod skałą. Opatrują mu rany. Krew obficie cieknie na kamienie....

Ale oto nadbiega przerażony partyzant: — Idzie jakieś wielkie wojsko! — woła z daleka.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa Wrocław, Oławska 10/11. Telefony: 27 54 27 55, 24 98. Oddział redakcji „Słowa Polskiego" w Opolu Rynek 10 tel. - 222

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13 Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada F-1-30005

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn. Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław Oławska 10/11. — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie